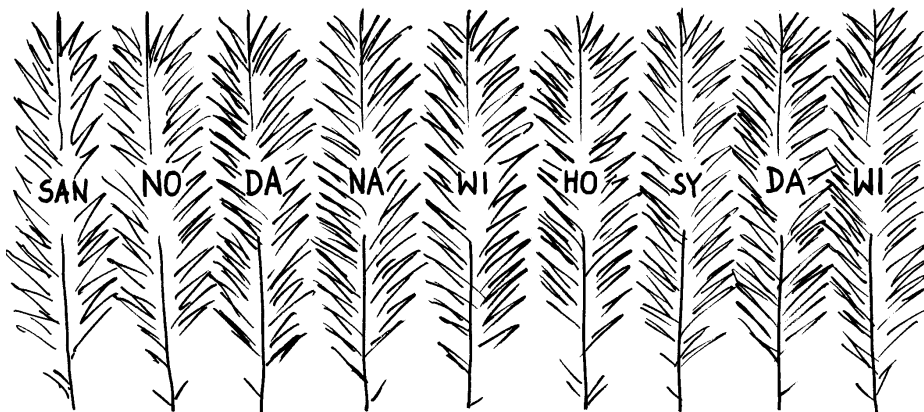


Król siedzący na osiołku...

Dziwne może się to nam wydawać, ale gdy tylko tłum ujrzał Jezusa wjeżdżającego na osiołku do Jerozolimy, natychmiast rozpoznał w Nim od dawna oczekiwanego Mesjasza, Króla Pokoju, który miał wyzwolić swój lud z wszelkiego ucisku i obwieścić pokój całemu światu. Taki bowiem scenariusz przyścia Mesjasza zapowiedział prorok Zachariasz. Tłum zatem witał Jezusa gałązkami palmowymi i oliwnymi – znakami zwycięstwa i pokoju.



Dzisiaj z pewnością powitalibyśmy Jezusa Króla jakimś stosownym transparentem. Jak jednak należałoby ułożyć kolejno palmy, by wypisane na nich słowa powitania nawiązywały do okrzyków tłumu witającego Jezusa, uroczyste wjeżdżającego do Jerozolimy.

